

Socjalizm jest głęboko niemoralny

Pomysł, aby państwo w sposób systemowy pomagało potrzebującym, z jednej strony zabił w społeczeństwie poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne, jak i za bliźnich, którzy otrzymali w życiu znacznie mniej od nas, a z drugiej zabił w ludziach biednych poczucie godności i powinności, kiedy tę pomoc otrzymują.

Dawniej branie za darmo było uwłaczające i nawet przeciętny robotnik obruszyłby się, gdyby mu zaproponować jałmużnę. A jeśli ktoś potrzebował pomocy i ją otrzymał, czuł się w obowiązku, przynajmniej powiedzieć dziękuję. Dziś każdy wyciąga rękę i uważa, że mu się należy, a jak nie dostanie, to się obraża. Kiedyś ludzie byli bardziej uprzejmi i pomagali sobie. Tworzyli małe społeczności, w których znali się nawzajem i dzielili między sobą troski każdego dnia. Oczywiście, życie nie płynęło w wiecznej szczęśliwości, były waśni, zazdrości, ale również były radości, przyjaźnie, zażyłości i w trudnych momentach pomagali sobie nawzajem. Ludzie wykorzystywali swoje umiejętności, aby w tej, czy innej formie dać pomoc innym, czy przekazać dalej otrzymaną wcześniej. Dziś żyjemy w wielkich miastach, zagonieni, mijamy w windzie jeden drugiego, czasami tylko wymieniając puste spojrzenia.

Socjalizm zwolnił nas z odpowiedzialności za innych. W pogoni za dniem jutrzejszym staliśmy się egoistami. Kiedy widzimy potrzebującego, odwracamy wzrok, uspokajając sumienie, że przecież państwo jest od tego, aby mu pomóc. Kiedy dostajemy 500+ to chcemy więcej, bo przecież nam się należy. Te drobne datki, które dostajemy od rządu, uzależniają nas, jak narkomana od swojego dostawcy.

Socjalizm powoli i w białych rękawiczkach zabrał nam naszą godność, wolność i człowieczeństwo. Staliśmy się małymi wygodnymi ludzikami przyklejonymi do smartfonów i jak małe dzieci "dla naszego dobra" pozwalamy być nieustannie obserwowanymi i instruowanymi przez wielkiego brata.

To niemoralne i społecznie szkodliwe.

Udostępnij ten tekst dalej po to aby ktoś inny także mógł przeczytać